

Recenzja

rozprawy i pracy doktorskiej mgr Magdaleny Zawiszy

pt. „*Kamień i woda- symbole mojej tożsamości*”

sporządzona w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie Sztuki Plastyczne, dyscyplinie
Sztuki Piękne na Wydziale Pedagogicznym i Artystycznym
w Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach

Magister Magdalena Zawisza (Magda Fokt) jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, gdzie w 2001 roku otrzymała dyplom z wyróżnieniem w pracowni prof. Rajmunda Ziemskiego. Jest również autorką dwóch aneksów: w pracowni Technik Ściennych prof. Edwarda Tarnowskiego i w pracowni Wiedzy o Działaniach i Strukturach Wizualnych prof. Jacka Darzyńskiego.

W 2015 roku podjęła studia doktoranckie na Wydziale Pedagogicznym i Artystycznym UJK w Kielcach. Jak sama podkreśla pejzaż od wielu lat jest punktem wyjścia do jej poszukiwań malarskich. Artystka tworzy w technice malarstwa olejnego, akrylowego wykorzystując kolaże, reliefy na papierze i płótnie, tworzy również instalacje i obiekty. Zorganizowała 10 wystaw indywidualnych i kilkadziesiąt wystaw zbiorowych w kraju i za granicą. Jest więc artystką świadomą i doświadczoną.

„Kamień i woda- symbole mojej tożsamości” to temat rozprawy doktorskiej zrealizowanej pod kierunkiem prof. zw. dr hab. Urszuli Ślusarczyk. We wstępie autorka nawiązuje do obrazu Paula Gauguina pod tytułem „*Skąd przychodzimy? Kim jesteśmy? Dokąd zmierzamy?*” podkreślając w ten sposób, że mimo upływu lat pytania te są dalej aktualne, a wręcz fundamentalne dla współczesnego człowieka. Świadomość tego, że żyjemy w wielkim tyglu różnych kultur, wierzeń i koncepcji na życie i że jesteśmy tylko małym trybikiem w wielkiej

machinie zmusza nas do poszukiwania własnej tożsamości, żeby godnie przeżyć, a twórczość jest chwilą refleksji i rodzajem katharsis.

Ziemia i woda to dwa żywioły, które mają największy wpływ na nasze życie. Człowiek świadomie niszczy otaczającą nas przyrodę nie myśląc o sobie i o kolejnych pokoleniach. Jednocześnie żywioły te są inspiracją dla wielu artystów. Dla autorki natura odgrywa znaczącą rolę. Jak sama pisze we wstępie (cytat) „*Moje poszukiwania dotyczą badania relacji pomiędzy człowiekiem, a jego otoczeniem w tym naturą*”. Dla Magdy metafora KAMIENIA I WODY ma znaczenie symboliczne (cytat): „*Nurt WODY-ŻYCIA, może być zróżnicowany w swojej sile, a co za tym idzie różnorodnie oddziaływać na KAMIEN-CZŁOWIEKA. Może być strumieniem, rzeką, jeziorem, wodospadem czy oceanem. Może kruszyć, rozbijać, przenosić, kształtować, otulać, kołysać, chować albo kruszyć...*”. Kamień i woda ma dla niej wymiar symboliczny, duchowy, metafizyczny, ale też czysto malarski- fizyczny, sensualny, iluzyjny. Artysta nie narzuca nam swojej wizji i zachęca odbiorcę do własnych przemyśleń i interpretacji. Zestaw doktorski w sposób oczywisty nie wyczerpuje odpowiedzi na pytanie: „Kim jestem?”, ale jest ważnym doświadczeniem dla autorki i co najważniejsze otwiera nowe obszary penetracji i umacnia w przekonaniu, że podąża właściwą drogą i że ma to dla niej głęboki sens.

Przedstawiając koncepcje wielu filozofów wskazuje na różnorodność postrzegania siebie i świata. W kontekście wzoru Johanna Gottlieba Fichtego JA+NIE JA=JA wskazuje na duży wpływ otoczenia na kształt jednostki. Przywołując Dawida R.Hawkinsa mówi o wielkim wpływie emocji na naszą wrażliwość i osobowość. Poszukując duchowości mówi o skupieniu i właściwym odczytaniu tego, co niesie ze sobą Wszechświat. Autorka wychodzi z założenia, że dla naszej świadomości ważniejsze jest zadawanie pytań niż otrzymywanie odpowiedzi, ponieważ następstwem każdej odpowiedzi są wynikające z niej pytania i ciągle nieodparte poszukiwanie i zgłębianie własnej tożsamości.

Inspiracji do swoich obrazów Magda Fokt szuka w naturze, podróżując robi zdjęcia telefonem traktując go jak szkicownik. Fascynują ją omszałe kamienie, ton przepływającej rzeki, refleksy na wodzie, skupia swoją uwagę na detalach pejzażu szukając dla nich odniesień malarskich. Świadomie odchodzi od sensualnych doznań, jakie towarzyszą każdemu człowiekowi patrzącemu na przepływającą rzekę po kamienistym podłożu. Z rozmysłem manipuluje skalą elementów pejzażu wgłębiając się w ich strukturę, budowę i materię. Ogranicza kolor do achromatycznej gamy szarości skupiając się na różnorodności struktur, które mają stworzyć iluzję przestrzeni na dwuwymiarowej powierzchni obrazu. Jej cykl doktorski składa się z 9 płócien o wymiarach 140x120cm i ostatniego o wymiarach 170x240cm. Dodatkowo, aby podkreślić monumentalność tych kompozycji malarskich tworzy na krosnach o podwójnej

grubości. Dzięki temu zabiegowi obraz wraz z pozostawioną strukturą farby staje się sam w sobie obiektem malarskim, fizycznym a nie klasycznym obrazem na płótnie.

Pejzaż to nie tylko światło, kolor i kształty, ale przede wszystkim mnogość struktur wszechobecnych w przyrodzie. Twórczość Magdaleny Zawiszy wywodzi się z malarstwa materii, sztuki informel i abstrakcji. W końcu robiła dyplom w pracowni prof. Rajmunda Ziemskiego, który i dla mnie zwłaszcza w okresie nauki w Liceum Plastycznym, a później w okresie studiów w Instytucie Wychowania Artystycznego wraz z Tadeuszem Brzozowskim, Jerzym Tchórzewskim, Piotrem Potworowskim miał wpływ na moją wrażliwość i świadomość malarską. Dla mnie malarstwo materii jest jednym z wielu języków opisywania współczesnego świata a ci, co uważają, że jest to język archaiczny najczęściej w życiu nie namalowali żadnego obrazu.

Malarstwo materii wymaga dużej dyscypliny i wielu doświadczeń, aby wykształcić swój niepowtarzalny język sztuki. Autorka cyklu doktorskiego przez lata wypracowała swój bogaty warsztat środków formalnych. Dlatego przy opisie obrazów *technika mieszana na płótnie* użyłbym określenia technika własna albo autorska, bo w kontekście jej poszukiwań to określenie byłoby bardziej adekwatne.

W podrozdziale pt.: „*Praktyki artystyczne*” przedstawia artystów, którzy są odniesieniem dla jej własnych rozważań w obszarze koncepcji malarstwa i szeroko rozumianej twórczości. Nie chodzi tu o podobieństwo w sposobie malowania. Autorka przywołuje twórczość klasyków takich jak: William Turner, Teresa Pągowska, Jan Tarasin, Roman Opałka, Jackson Pollock i bardziej współczesnych jak: Roma Hałat, Yoi Kusama, Oliafur Eliasson podkreślając, że w kontekście malarstwa materii najważniejsze miejsce zajmuje Alberto Burri. To, co łączy te różnorodne postawy to sposób podejścia do tematu i balansowanie między przedmiotowością i abstrakcją oraz wagi znaczenia formy obrazu jako ostatecznego komunikatu.

Magda eksperymentuje na granicy płótna łącząc ze sobą różne techniki malarskie. Do produkcji papier mache używa codziennej prasy, którą dostaje od znajomych; a której sama nie czyta, żeby nie przeniknąć ich „toksycznością”. Sam proces tworzenia, wydaje się być wartością nadrzędną i determinuje ostateczny kształt obrazu. Jej malarstwo przesycone jest emocją i ekspresją wynikającą z sposobu malowania. Skupiając się na malaturze płócien mamy nieodpartą ochotę dotknąć dłonią powierzchni obrazu, żeby dzięki zmysłowi dotyku jeszcze pełniej je przeżyć. Patrząc na te obrazy mam wrażenie ładu, spokoju, porządku i harmonii. Nie ma tu zbędnych elementów ani sztuczek technicznych, nie ma efekciarstwa i blichtru. W tych abstrakcyjnych kompozycjach jest wyczuwalny pierwiastek humanistyczny i duchowy. We wstępie pisze (cytat): „*We współczesnym świecie, gdy tak trudno o określenie tożsamości*

w znaczeniu społeczno- politycznym, chcę skupić się na ogólnej idei tożsamości jednostki.” Artystka utwierdza nas w przekonaniu, że w XXI wieku można posługiwać się klasycznym warsztatem malarskim i mówić o problemach współczesnego człowieka. Wszechobecny chaos, pęd życia, brak autorytetów powoduje, że żyjemy w ciągłym stresie a sztuka jest rodzajem oczyszczenia i autoterapią. Monochromatyczna gama kolorystyczna w obrazach Magdy Fokt ograniczona do odcieni czerni, brązów i szarości; sprzyja zadumie, wyciszeniu i kontemplacji.

Twórczość autorki ma również charakter autobiograficzny i wiąże się z jej podróżami. Obrazy z cyklu pt. „*Kamień i woda- symbole mojej tożsamości*” są inspirowane wyjazdem z grupą przyjaciół do Włoch. (Cytat) „*Był początek kwietnia, wymarznięci po polskiej zimie, cieszyliśmy się z grupką przyjaciół artystów ciepłem i słońcem. Pamiętam, że rozmawialiśmy o sztuce, o tym, czym dla nas jest, a w końcu o słowach, którymi każdy z nas, z osobna mógłby opisać to, co robi. Nie znajdowałam tych słów z łatwością. Właściwie nie znajdowałam ich wcale broniąc się tezą, że malarstwo powinno mówić samo za siebie. Miejsce, w którym byliśmy dodało tym rozmowom szczególnej wagi*”. Ten fragment zaczerpnięty z rozprawy doktorskiej dobitnie świadczy o intencjach artystki, która w swojej twórczości odnosi się do konkretnych ludzi, miejsc, czasu, pamięci i tego, co w danej chwili było dla niej najważniejsze. Posługując się językiem poza werbalnym zostawia pod warstwą farby swoje emocje i uczucia. Z tych malarskich kompozycji emanuje metafizyczne światło i energia. Układ wertykalny dominuje w większości tych abstrakcyjnych kompozycji; wyznacza przestrzeń między Niebem i Ziemią, między światem materialnym i duchowym. Faktura położonej farby różnicuje poszczególne plany obrazu i ma wpływ na postrzeganie koloru, obok laserunku nakłada grube impasty farby, wylewa emalię ftalową, używa też barwionej żywicy epoksydowej uzyskując w ten sposób bogatą i różnorodną materię obrazu. Szlachetna materia malarska zawężona do achromatycznej skali barw ograniczonej do odcieni szarości i czerni podkreśla atmosferę obrazów. Rytm i skala poszczególnych struktur dynamizuje kompozycje, daje poczucie ruchu, a ekspresyjny charakter wypowiedzi wzmacnia emocjonalny odbiór tych przemyślanych kompozycji malarskich.

Reasumując, zarówno w opisie pracy doktorskiej, jak i przedstawionym zestawie prac malarskich daje się odczuć autentyczność i oryginalność poruszanych przez mgr Magdalенę Zawiszę problemów. Autorka wypracowała swój niepowtarzalny język sztuki, wykazała się dużą dojrzałością i oryginalnością w rozwiązywaniu problemów malarskich.

Biorąc pod uwagę dorobek artystyczny, wysoki poziom prezentowanych prac oraz opis pracy doktorskiej, która stanowi oryginalne i logiczne rozwiązanie problemu artystycznego stwierdzam, że autorka spełniła wymogi stawiane pracy doktorskiej, określone

w art. 12 i 13 ustawy z dnia 14.03.2003 roku o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Wnioskuje
o nadanie magister Magdalenie Zawiszy stopnia doktora w zakresie sztuk plastycznych
w dyscyplinie malarstwo.

Z poważaniem

Mixemiski